

25 maja: Klub Muzyki i Literatury w kulturalnej przestrzeni Wrocławia

Wrocławski Klub Muzyki i Literatury zajmuje szczególne miejsce na kulturalnej mapie miasta. Istnieje już 65 lat, za rozpoczęcie jego działalności należy bowiem uznać dzień 25 maja 1956 roku, wytesy to odbył się tu pierwszy wieczór poetycki przygotowany z okazji Dnia Matki. Klub mieści się w prestiżowym miejscu stolicy Dolnego Śląska – na placu gen. Tadeusza Kościuszki – na przelomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku uważanym za salon nowego Wrocławia. Jak prezentuje się działalność klubu na tle początków życia kulturalnego w powojennym Wrocławiu? Jakie ważne wydarzenia odbyły się w klubie w minionych ponad sześciu dekadach jego istnienia?

Po zakończeniu działań wojennych Wrocław był morzem ruin. Walki o Festung Breslau obróciły w gruz blisko dwie trzecie miasta. Szczególnie ucierpiało centrum, jak również południowa i zachodnia część nadodrzańskiej metropolii. Pierwszym etapem odbudowy miasta było odgruzowanie i zabezpieczenie ocalałej substancji mieszkaniowej przed jej całkowitą zagładą, przywrócenie infrastruktury miejskiej oraz stopniowe uruchamianie przemysłu. Również problem oświaty i kultury w nowej powojennej rzeczywistości miasta był palącym i trudnym wyzwaniem dla polskich władz we Wrocławiu.

Kultura w pierwszych powojennych latach

Tym trudnościom miał podołać utworzony 24 czerwca 1945 roku Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego miasta Wrocławia. Na jego naczelnika powołano prawnika Andrzeja Jochelsona, jednego z pionierów Wrocławia, członka grupy operacyjnej Bolesława Drobniera [zob. także [#WH z 19 maja 2020 roku: Wrocław Andrzeja Jochelsona](#)]. Dzięki jego zaangażowaniu w organizację polskiego szkolnictwa w zrujnowanym mieście już w pierwszych dniach września 1945 roku wrocławscy uczniowie rozpoczęli swój pierwszy rok szkolny [zob. także [#WH z 4 września 2020 roku: Witaj szkoło!](#)]. Andrzej Jochelson współtworzył również Dolnośląskie Towarzystwo Miłośników Muzyki, później przemianowane na Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne. Działał w zarządzie Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, które było pomysłodawcą organizowania słynnych we Wrocławiu Czwartków Literackich. Wspominał, że rok po kapitulacji hitlerowskich Niemiec we Wrocławiu „życie kulturalne tętni, czynnych jest 5 kinoteatrów, 1 teatrzyk Variété (Teatr Ludowy), 10 czytelni, 30 świetlic”. O ile według niego Wrocław przemienił się już 1946 roku w „żywo pracujący ośrodek kultury i sztuki polskiej (niemal bez autochtonicznej ludności polskiej, z grubą natomiast warstwą kultury i cywilizacji niemieckiej)”, o tyle katastrofalnie przedstawiała się sytuacja muzeów, gdyż ponad 90 procent ich zbiorów zostało wywiezionych przez Niemców jeszcze przed oblężeniem poza miasto, a gmachy tych placówek w większości były zniszczone lub poważnie uszkodzone.



Wystawa pt. *ORŁY POLSKIE* autorstwa Tadeusza Czaplińskiego (1912–1991) prezentowana w Klubie Muzyki i Literatury w I połowie lat 80. XX wieku. Fot. ze zbiorów Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Istotnym elementem kulturotwórczym pierwszych miesięcy nowego, powojennego Wrocławia było kształtowanie się jego życia plastycznego, muzycznego i teatralnego oraz literackiego. Środowisko plastyków tworzyli m.in. przybyli z Kresów RP Władysław Grabczyk i Zbigniew Kurczyński, krakowscy malarze: Eugeniusz Geppert, Hanna Krzetuska-Geppertowa, Emil Krcha i Adam Hannytiewicz, z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych przyszły rektor wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych Stanisław Pękalski oraz rzeźbiarz Władysław Porejko i malarz Andrzej Will. Ci ostatni doczekali kapitulacji Festung Breslau w obozie dla cudzoziemców w Clausewitzschule przy dzisiejszej ul. Hauke-Bosaka i swoje powojenne artystyczne życie związali z Wrocławiem. Andrzej Will był inicjatorem utworzenia wrocławskiego oddziału Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków (marzec 1946 roku), którego trzon stanowili: jego pomysłodawca oraz Alojzy Kulicz, Zygmunt Kurczyński (pierwszy przewodniczący), Stanisław Pękalski i Władysław Porejko. Dwa miesiące wcześniej powstała Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „Paleta”. W maju 1946 roku w salach wrocławskiego ratusza zorganizowano wystawę malarstwa krakowskich artystów – pierwszą tego typu imprezę na tzw. Ziemiach Zachodnich, przy okazji której „Przegląd Artystyczny” głosem anonimowego komentatora apelował: „jest nieodzowną koniecznością, by część tych dzieł została zakupiona i pozostała we Wrocławiu jako zaczątek przyszłej galerii sztuki polskiej”. Prawdziwym wyzwaniem dla ówczesnego środowiska artystycznego było utworzenie szkoły wyższej. W tych trudnych pionierskich czasach realizacja tego projektu była nad wyraz złożona. Brak odpowiednich pomieszczeń i sprzętu do wyposażenia pracowni w adaptowanym budynku, jak również nieliczna kadra dydaktyczna nie napawały optymizmem. Mimo tych trudności Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych zainaugurowała rok akademicki już 15 października 1946 roku [zob. także [#WH z 22 marca 2021 roku: *Kształcą młodych artystów – dzieje wrocławskiej ASP*](#)].

Namiastki teatralnego i muzycznego życia powojennego Wrocławia pojawiły się już w czerwcu 1945 roku. Pierwszą imprezą artystyczną była Akademia Morska przygotowana z okazji Święta Morza w sali Teatru Miejskiego (obecnie Opera Wrocławska) [zob. także [#WH z 29 czerwca 2020 roku: *Święto Morza, czyli pierwsza zabawa na gruzach*](#)]. Taka forma widowiska łączyła dwa elementy – uroczyste spotkanie z częścią artystyczną, w której występowali polscy i radzieccy soliści z towarzyszeniem niemieckiej orkiestry symfonicznej (byli pracownicy opery, operetki i filharmonii). Do listopada 1945 roku regularnie odbywały się koncerty tej niecodziennej orkiestry pod batutą przybyłego z Krakowa znanego skrzypka i dyrygenta Stefana Syryłły. Niemieccy muzycy do końca listopada stopniowo opuścili orkiestrę, ale kryzys personalny został opanowany dzięki skutecznym zabiegom Stefana Syryłły, który – mimo trudności finansowych – skompletował polskich muzyków. W połowie 1946 roku zespół liczył już 55 muzyków z koncertmistrzynią Alicją Hakowską-Rozgórską na czele. Andrzej Jochelson tak opisał te „perypetie z orkiestrą”: „Niestety – funduszy nie było. Zaiste cudem przebrnął dyr. Syryłło, a z nim polski Wrocław, przez ten kryzys. Udało się Syryllie dokonać nie byle wyczynu. Znaleźć odpowiednią ilość Polaków-muzyków, którzy często bez korzyści dla siebie, jedynie na głos obowiązku Polaka porzucali swe dotychczasowe engagement w Polsce centralnej dla pionierskiej pracy tutaj”. Orkiestra Stefana Syryłły w latach 1945–1949 spełniała w rzeczywistości funkcję wrocławskiej filharmonii mimo braku urzędowego aktu o powołaniu takiej instytucji. Pierwsza filharmonia dzięki staraniom przybyłego z Krakowa tenora i reżysera operowego Stanisława Drabika, w latach 1945–1947 dyrektora Opery Dolnośląskiej, została zaangażowana do udziału w spektaklach operowych. Występy na scenie operowej ograniczyły działalność koncertową filharmonii i już od 1949 roku zaczęła pełnić zaszczytną rolę orkiestry operowej we Wrocławiu [zob. także [#WH z 20 stycznia 2021 roku: *Dotrzymać kroku pionierom polskości – Stanisław Drabik we Wrocławiu*](#)].

Oczywiście w przejętym z rąk niemieckich mieście pierwszym spektaklem operowym mogła być tylko „Halka” Stanisława Moniuszki, twórcy polskiej opery narodowej. Reżyserując „Halkę”, Stanisław Drabik napotkał na wiele trudności związanych ze skompletowaniem zespołu. Balet złożony z tancerzy niemieckich i orkiestra Stefana Syryłły były na miejscu, solistów i chór trzeba było sprowadzić z innych miast. Te działania doprowadziły do długo oczekiwanej premiery, która odbyła się 8 września 1945 roku i uznana została za początek kształtowania się kultury polskiej w powojennym Wrocławiu: „Tak więc historyczna premiera Halki Moniuszki we Wrocławiu w 1945 roku przerodziła się w zbiorową manifestację radości, że z tak niedawno jeszcze niemieckiej sceny padło pierwsze po wiekach słowo polskie, że z orkiestronu popłynęła nareszcie polska muzyka narodowa. [...] »Halka« 1945 roku urosła do rangi symbolu fundamentów polskości i w tym właśnie tkwi największa jej wartość” [zob. także [#WH z 8 września 2020 roku: *„Halka” we Wrocławiu, czyli wielki start Opery*](#)].

Nieocenioną rolę w historii opery i teatru we Wrocławiu odegrał przybyły wraz z pierwszą ekipą pionierską Bolesława Drobnera pracownik Teatru im. Słowackiego w Krakowie Adam Kabaja. Prezydent Bolesław Drobner powierzył mu zabezpieczenia gmachów i mienia teatrów wrocławskich. Z ocalałych z pożogi wojennej obiektów teatralnych, m.in. Liebich Varieté-Theater (Teatr Popularny przy ul. Świerczewskiego), Schauspielhaus (Teatr Polski przy ul. Zapolskiej) oraz Teatr Miejski (Opera przy ul. Świdnickiej), ten ostatni został wyznaczony do przejęcia głównej kulturotwórczej roli w tworzeniu tzw. wysokiej kultury we Wrocławiu. Kazimierz Kuligowski, następca Bolesława Drobnera, tak zapamiętał początki działalności Adama Kabaja: „Już od pierwszych dni przystąpił energicznie do pracy nad ratowaniem majątku Teatru Miejskiego. Zabezpieczył gmach, obsadził go

uzbrojoną grupą pracowników i rozpoczął zbieranie i zabezpieczanie akcesoriów teatralnych. [...] Budynek teatru był wtedy zamknięty jak twierdza, do której nie upoważnionemu trudno było się dostać. Zdarzały się i napady na tę twierdzę (szabrownicy), ale bezskuteczne”. Dzięki pracy tych pionierów już kilka miesięcy po wojnie mogły zaistnieć i rozpocząć pracę twórczą trzy instytucje artystyczne (w jednym gmachu!): opera, filharmonia i teatr dramatyczny, którego pierwszym dyrektorem został polecony przez Juliusza Osterwę (on sam nie przyjął propozycji kierowania teatrem we Wrocławiu) krakowianin Teofil Trzeciński. Uroczyste otwarcie sceny dramatycznej zostało zaplanowane na koniec 1945 roku. Miała to być premiera „Mazepy” Juliusza Słowackiego (zespół aktorski z Krakowa). Niestety trudności (choroby, ciężkie warunki pracy) spowodowały odwołanie spektaklu. Nieoficjalnie na otwarcie Teatru w dniu 25 grudnia 1945 roku wybrano bląhą komedyjkę „I co z takim zrobić?”. Teatr Miejski (dramatyczny) oficjalnie zadebiutował przedstawieniem „Śluby Panieńskie” Aleksandra Fredry dnia 6 stycznia 1946 roku. Teatr wielokrotnie zmieniał nazwę: był Teatrem Miejskim, Teatrem Dolnośląskim, Państwowym Teatrem Dolnośląskim, był też częścią Państwowych Teatrów Dramatycznych, ostatecznie do dziś jest Teatrem Polskim. Teatr był w pewnym sensie sublokatorom Opery do 1950 roku, potem przeniósł się do odbudowanego byłego Schauspielhausu przy ul. Gabrieli Zapolskiej. Dla podkreślenia rangi tej instytucji i ludzi z nią związanych często jest nazywany teatrem Wiercińskiego, teatrem Rotbauma, teatrem Skuszanki i Krasowskiego oraz teatrem Grzegorzewskiego [zob. także [#WH z 25 grudnia 2020 roku: *Twierdza nie do zdobycia – powojenny Teatr Miejski we Wrocławiu*](#)].

Analizując pierwsze powojenne pięciolecie w kulturalnym życiu Wrocławia, nie sposób pominąć działalności Teatru Lalki i Aktora przy ul. Rzeźniczej, który od 1946 roku pod kierownictwem Zenona Kalinowicza proponował repertuar z zakresu dramaturgii dziecięcej, później młodzieżowej. Od 1948 roku przyjął nazwę Teatru Młodego Widza.

Żartobliwie nazywana „podkasana muza” operetka również znalazła swoje miejsce we Wrocławiu (oficjalnie od 1955 roku), gdzie od 1945 roku aktorzy z różnych miast przedwojennej Polski na scenie Teatru Popularnego (były Liebich Varieté-Theater) grali w tzw. lżejszym repertuarze.

Niewątpliwie jedną z najważniejszych instytucji odgrywających ważną rolę kulturotwórczą i społeczną był (i jest) Uniwersytet Wrocławski, który przez kilka pierwszych powojennych lat funkcjonował w ścisłej współpracy akademickiej z Politechniką Wrocławską [zob. także [#WH z 24 sierpnia 2020 roku: *Małżeństwo z rozsądku, czyli o powołaniu Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu*](#)]. Organizatorem życia naukowego we Wrocławiu został były rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, prof. Stanisław Kulczyński [zob. także [#WH z 9 maja 2020 roku: *Stanisław Kulczyński „Nadrektor całego naukowego Wrocławia”*](#)]. To on stał się pierwszym rektorem Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W interesującej publikacji z 1971 roku pt. „Wrocław. Rozwój miasta w Polsce Ludowej” autorzy rozdziału o kulturze wyrazili nader trafną opinię o Uniwersytecie Wrocławskim, pisząc: „Początki kulturalnej biografii Wrocławia, lata 1945–1949, mają swój zupełnie wyraźny profil. [...] Rzeczą bodaj najbardziej zmienną wydaje się szczególnie rola Uniwersytetu. Jego powstanie w rekordowym czasie, bo już w listopadzie 1945 roku, dało środowisku niemal natychmiast rangę poważnego ośrodka intelektualnego. Uniwersytet wystartował z wyraźną ambicją kształtowania życia kulturalnego całego miasta. Ścisły personalny związek (Tadeusz Mikulski, Jerzy Kowalski), harmonijna i aktywna współpraca Uniwersytetu ze środowiskiem literackim stanowią tu zjawisko niezwykle ważne i obfitujące w konsekwencje”. W dalszej części publikacji podkreślono dążenie Uniwersytetu do rzeczywistego uczestnictwa w tworzeniu kultury ogólnopolskiej. Profesor Tadeusz Mikulski już w 1946 roku zauważył, że uczelnia jest dostatecznie silną i atrakcyjną instytucją, która kształtuje wrocławskie środowiska kulturalne.

W tym kulturotwórczym nurcie zaistnieli poloniści uniwersyteccy, którzy w tymże roku we współpracy z miejscowymi literatami powołali Koło Miłośników Literatury i języka Polskiego. W zarządzie znaleźli się m.in. Anna Kowalska – przewodnicząca, Tadeusz Mikulski – sekretarz zarządu, Stanisław Rospond, Stefan Łoś oraz Andrzej Jochelson. Członkowie tego koła odegrali niebagatelną rolę w tworzeniu kulturalnego i naukowego życia miasta. Nadawali polskie nazwy ulicom (Andrzej Jochelson), redagowali pierwsze wrocławskie czasopisma. Niezwykle udaną inicjatywą koła było powołanie Czwartków Literackich w 1946 roku, które na trwale zapisały się w życiu literackim i naukowym Wrocławia [zob. także [#WH z 11 kwietnia 2020 roku: *Powrót Czwartków Literackich*](#)]. Wrocławskie środowisko muzyczne wystąpiło z podobnym pomysłem i w ten sposób w 1949 roku powstały Wtorki Muzyczne. W „Bedekerze Wrocławskim” po ćwierćwieczu od powstania „czwartków i wtorków” autor słusznie zauważył, że we Wrocławiu: „W każdy poniedziałek można pójść na organizowany przez Dom Książki »Poniedziałek pod Arkadami«, w każdy wtorek do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej na »Wtorek Muzyczny«, a w każdy czwartek do klubu Muzyki i Literatury na »Czwartek Literacki«”.

Szczególnością w odbudowie polskiego życia kulturalnego po wojnie we Wrocławiu zajmowały dwie biblioteki: Biblioteka Uniwersytecka [zob. także [#WH z 26 marca 2021 roku: *Trudne powojenne początki Biblioteki Uniwersyteckiej*](#)], która powstała na bazie ponemieckich zasobów byłych bibliotek Wrocławia i Dolnego Śląska, a jej księgozbiór stopniowo ulegał polonizacji m.in. dzięki drukom polskim z bibliotek podworskich

zabezpieczonych na terenie Małopolski, oraz Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, której pierwsze partie lwowskich zbiorów wraz z płótnem Panoramy Raclawickiej dotarły do Wrocławia już w lipcu 1946 roku, dzięki czemu zbiory udostępniano od 1 września 1947 roku. Pod koniec 1947 roku zaczęły funkcjonować Biblioteki Publiczne – Miejska oraz Wojewódzka, która zaczęła rozbudowywać również sieć biblioteczną na Dolnym Śląsku. W lipcu 1948 roku swoje podwoje otworzyło Muzeum Państwowe prezentujące zbiory sztuki śląskiej oraz mały fragment dawnych lwowskich zasobów malarstwa polskiego.



Siedziba Klubu Muzyki i Literatury przy pl. Kościuszki. Fot. Ryszard Sławczyński

Wrocław podnosił się z gruzów. Wrocławska Dyrekcja Odbudowy (WDO) od 1946 roku koordynowała odbudowę i rekonstrukcję różnorodnych obiektów, np. szkół, szpitali, budynków administracyjnych. W 1949 roku nastąpiła chwilowa stagnacja, gdyż środki zostały przekierowane na rozbudowę przemysłu ciężkiego. WDO zostało zlikwidowane, a z miasta wywożono miliony cegieł na odbudowę Warszawy. Ten okres zastoju skończył się w 1953 roku, kiedy zapadły istotne decyzje dotyczące zintensyfikowania odbudowy Wrocławia, szczególnie jego centrum. W tymże roku zapadła decyzja dotycząca zabudowy placu Kościuszki i zbiegu ulic Świdnickiej i ówczesnej Świerczewskiego. Konkurs na Kościuszkowską Dzielnicę Mieszkaniową wygrał zespół architektów z Miastoprojektu Wrocławskiego. Realizacja inwestycji w stylistyce historyzmu, uwzględniająca istniejące trzy pozostałe poniemieckie budynki na byłym Tauentzienplatz: dom towarowy Wertheim (galeria Renoma), Hotel Savoy (obecnie hotel o tej samej nazwie) oraz siedzibę Dresdner Bank (obecnie Santander Bank), zamknęła się w latach 1954–1958 (zabudowę pl. Kościuszki zakończono w 1956 roku). Wrocławski KDM można uznać za najbardziej udane przedsięwzięcie mieszkaniowe lat 50. XX wieku, które przyniosło miastu i jego mieszkańcom 500 mieszkań oraz mnogość lokali użytkowych usytuowanych na parterze [zob. także [#WH z 26 września 2020 roku: Mieszkać w KDM... Kto by nie chciał...](#)].

Początki działalności Klubu Muzyki i Literatury

W tym reprezentatywnym miejscu rozpoczęła się historia dwóch bardzo znanych i mających wielki udział w kulturze Wrocławia klubów: **Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki** oraz **Klubu Muzyki i Literatury (KMIL)**. O tym pierwszym w „Kalendarzu Wrocławskim” z 1969 roku napisano: „Bywa tu każdy, no, prawie każdy z nas, wrocławian. Wpadamy, by zaopatrzyć się w zagraniczną książkę lub gazetę [...] poczytać najnowszą prasę, obejrzyć wystawę, posłuchać prelekcji [...]. Jest ulubionym miejscem spotkań ludzi starych i młodych, artystów i zwykłych śmiertelników”. Drugi z wymienionych klubów – Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu – jest jedyną tego rodzaju placówką kulturalną we Wrocławiu, która nie zmieniła adresu i od początku jest związana z wizytówką Wrocławia, jaką bez wątpienia jest KDM. Od momentu powstania do dziś intensywnie i z sukcesem upowszechnia muzykę, literaturę i sztuki plastyczne szerokiej rzeszy mieszkańców Dolnego Śląska. Choć jest to tak ważna placówka, to ustalenie daty jej powstania nie jest wcale takie łatwe...

Materiały źródłowe wskazują na rok 1959 jako ten, w którym Klub Muzyki i Literatury rozpoczął swoją działalność. W klubie znajduje się zaproszenie na uroczyste otwarcie Salonu Muzyki i Literatury, które odbyło się 19 kwietnia 1959 roku o godz. 19.00 w lokalu Klubu Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego we Wrocławiu przy pl. Kościuszki 9/10. Nagłówek tego dokumentu wymienia trzy instytucje sprawcze: Centralę Handlową Przemysłu Muzycznego, Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne oraz Radę Programową Klubu Muzyki i Literatury. Według „Spisu telefonów województwa wrocławskiego” z 1958 roku Centrala Handlowa Przemysłu Muzycznego posiadała sklep detaliczny w Rynku (Ratusz) 11/12, natomiast w „Spisie telefonów...” wg stanu abonentów na 31 marca 1959 roku sklep detaliczny był już zlokalizowany na pl. Kościuszki 9/10 (obecnie nr 10). Numer telefonu 74-43 pozostał taki sam w przypadku obu adresów. Rada Programowa KMiL była już ukonstytuowana. Książka telefoniczna z 1959 roku z informacją o abonentach do 31 marca (Klub oficjalnie otwarto 19 kwietnia) może sugerować, że być może placówka działała wcześniej w innej formie. Istotnym dokumentem potwierdzającym wcześniejsze, niż dotychczas sądzono, działanie klubu, jest praca magisterska Magdaleny Iwaniak pt. „Klub Muzyki i Literatury Stefana Placeka” (Uniwersytet Wrocławski, 1993, napisana pod kierunkiem prof. Pawła Banasia). Owa praca w ostatnim rozdziale zawiera „Kalendarium wydarzeń w Klubie Muzyki i Literatury od 25.05.1956 r. do 01.12.1981 r.”, w którym to pierwszy wpis informuje o „Wieczorze poetyckim z okazji Dnia Matki”, jaki odbył się 25 maja 1956 roku (w przeddzień Dnia Matki) [[zobacz kalendarium wydarzeń w KMiL](#)].

Ten jedyny jak do tej pory dokument wskazujący na 1956 roku można uznać za wskazówkę do kontynuowania poszukiwań dokumentów i do przeprowadzenia szczegółowej kwerendy we wrocławskich bibliotekach i archiwach w celu ustalenia faktycznej daty rozpoczęcia działalności Klubu (niekoniecznie w takiej formie, którą znamy obecnie). Możemy przyjąć, że w 2021 roku obchodzimy 65. rocznicę powstania placówki oraz 30. rocznicę funkcjonowania instytucji kultury miasta pod nazwą KLUB MUZYKI i LITERATURY (uchwała nr XXVI/153/91 Rady Miejskiej Wrocławia z 10 lipca 1991 roku; w latach 1975–1991 placówka funkcjonowała jako Klub Filmu, Muzyki i Literatury).

Według Adama Szajderskiego, autora jak do tej pory jedynej monografii o klubie „W kręgu sztuki. Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu” (Tuchów 2008), placówka powstała **19 kwietnia 1959 roku** i początkowo była znana jako **Salon Muz** (*de facto* Salon Muzyki i Literatury) i pod tym szyldem funkcjonowała do 1960 roku. W tym salonie, stanowiącym wówczas część sklepu muzycznego, odbywało się testowanie sprzętu muzycznego i odsłuchiwanie płyt gramofonowych. Wojciech Dzieduszycki za namową Kazimierza Halpona, wtedy kierownika Wydziału Kultury, założył Klub Polskich Nagrań, w którym imprezy promujące płyty gramofonowe były uzupełniane komentarzami ekspertów muzycznych. Co ciekawe, wyborowa kolekcja winylowych rarytasów była jeszcze dostępna do połowy lat 90. ubiegłego wieku – płyty można było wypożyczać i z tej możliwości korzystała nawet wrocławska rozgłośnia Polskiego Radia. **Kazimierz Halpon** został przewodniczącym Rady Artystycznej Klubu, wśród współpracowników znaleźli się: Bronisław Toruń i Ewa Kofin, wrocławska publicystka i aktywna recenzentka wydarzeń muzycznych w stolicy Dolnego Śląska. W artykule „Muzyka w sezonie 1960/61” opublikowanym w „Roczniku Wrocławskim”, t. VI z 1962 roku (Wrocław 1963) zaznaczyła, że: „Stałe koncerty dawał w tym czasie również Klub Muzyki i Literatury, który w listopadzie 1960 został otwarty ponownie. Wskrzesał go Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki oraz Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne. Koncerty odbywały się tam w poniedziałki, środy i soboty. Dwa razy w tygodniu rozbrzmiewała w klubie tzw. muzyka poważna, a raz jazz. Audycje poprzedzano zawsze prelekcjami. Roczny program ujęto w kilka cykli w rodzaju: »Słynni wirtuozi«, »Historia opery« czy »Historia jazzu«”.

W latach 1959–1961 klubem kierowała **Halina Teodorczyk**, a od 13 marca 1963 roku **Stefan Placek**, który został zatrudniony na stanowisku kierownika przez Okręgowy Zarząd Kin (późniejsze Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów). Działalność placówki była wtedy również uzależniona od Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki oraz Dzielnicowego Wydziału Kultury Wrocław – Stare Miasto. Rozpoczęła się modernizacja lokalu, zmieniał się wystrój i wyposażenie. W Klubie pojawił się markowy fortepian, egzotyczne kwiaty, również te z działek i ogrodów, co zmieniło wygląd i styl tego miejsca. Kolorytu nadawały cytry, których jeszcze w pierwszej dekadzie XX wieku było około 150. Była to nie tylko ozdoba sali – cytry tworzyły charakterystyczną akustykę wnętrza. Przestrzeń klubową dopełniały kwiaty, zabytkowe przedmioty użytkowe: stare lampy, świeczniki, zegary i samowary oraz najważniejszy wówczas instrument – fortepian Steinway’a. Obecnie na wyposażeniu są dwa fortepiany: Steinway model B-211 i Steinway model A (oba w Sali Koncertowej) oraz pianino Legnica M-110 (w Galerii Wystawienniczej). Klub Muzyki i Literatury chlubił się również kolekcją modlitewników, niektóre z nich stanowiły perły sztuki edytorskiej.

Szczególną rolą klubu od początku jego działalności, czyli od ponad 60 lat, jest popularyzowanie życia kulturalnego w dolnośląskiej stolicy. O tym jedynym miejscu, w którym jednocześnie spotykają się trzy dyscypliny sztuk pięknych – muzyki, literatury i sztuk plastycznych, niektórzy publicyści piszą, że jest niezwykle, czy wręcz magiczne. W encyklopedycznym ujęciu o klubie napisano: „Klub MiL zajmuje się propagowaniem muzyki dawnej i współczesnej oraz upowszechnianiem literatury. Jest to miejsce recitali instrumentalnych i wokalnych, koncertów

i prób muzycznych, mistrzowskich kursów interpretacji muzycznych, wykładów, spotkań, konkursów literackich oraz prezentacji publikacji książkowych. Odbywają się tu wystawy sztuki plastycznej, malarstwa olejnego, akwarelowego, grafiki oraz rzeźby. W Klubie realizowane są również spektakle teatralne z repertuarem skierowanym do odbiorcy dorosłego i młodzieży oraz pokazy filmowe”.

Muzyczne fascynacje

Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne (DTM) współtworzące Klub Muzyki i Literatury od początku swojego istnienia kształtowało muzyczno-dydaktyczny pejzaż Wrocławia. Działacze DTM zakładali m.in. szkoły muzyczne, a dzięki ich staraniom w listopadzie 1948 roku powstała Wyższa Szkoła Muzyczna, od 1 stycznia 1949 roku funkcjonująca jako Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna (PWSM) – siódma uczelnia muzyczna w Polsce (od 1981 roku Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego). Wrocławską prasę z początku lat 60. informowała o związkach DTM i KMiL: „W Salonie muzycznym prowadzonym przez Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne przy Klubie ZZPKiS z dnia na dzień rosną zastępy miłośników muzyki symfonicznej, operowej, no i naturalnie synkopowanej zebrania Koła Miłośników Muzyki Synkopowanej gromadzą naprawdę tłumy młodych melomanów, którzy sami sobie układają program i sami prowadzą prelekcje”. DTM również organizowało eksperymentalne koncerty dla dzieci na terenie KMiL. Wielką popularnością cieszyły się pogadanki o muzyce i konkursy muzyczne typu „Zgaduj zgadula” oraz najbardziej oczekiwane filmy muzyczne i baletowe. Szczególnie znanymi i cenionymi nie tylko we Wrocławiu były Wtorki Muzyczne, które inicjowała i organizowała prof. Maria Jędrzejewska z PWSM. Te cotygodniowe spotkania muzyczne miały różnorodną formę: koncertów studenckich, recitali i koncertów zawodowych artystów oraz referatów i wykładów czołowych przedstawicieli polskiego świata muzycznego. Głównie odbywały się w auli PWSM, ale również w KMiL.



23ND INTERNATIONAL MASTER COURSE FOR PIANISTS

WROCLAW-POLAND

16-27 August 2016

Uczestnicy i organizatorzy XXIII Międzynarodowego Mistrzowskiego Kursu Pianistycznego, jaki odbył się w Klubie Muzyki i Literatury w sierpniu 2016 roku. Fot. A. Solnica / zbiory Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Aktywna współpraca Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków (SPAM) z Klubem trwa już od połowy lat 60. XX wieku. Te działania przejawiały się m.in. w ramach Wieczorów Muzycznych SPAM: Młodzi Wykonawcy, Laureaci Konkursów Muzycznych, Koncerty Promocyjne, Spotkania z Kompozytorem, Małżeństwa Muzyczne, Wieczory Arii i Pieśni, Dzieci Dzieciom (zorganizowane przez Hannę Cieślik), Najmłodszy Artyści oraz cykl Musica da Camera.

Klub nazywany małą filharmonią współpracuje z wieloma stowarzyszeniami, towarzystwami i fundacjami, które wpisują się w charakter jego działalności, w tym przypadku muzycznej, m.in. Dolnośląskie Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, Towarzystwo im. Ferencza Liszta, Towarzystwo Miłośników Muzyki Wokalnej im. Haliny Halskiej-Fijałkowskiej, Polskie Stowarzyszenie Pedagogów Śpiewu, Towarzystwo Wagnerowskie. Klub ściśle współpracuje z wrocławskimi szkołami muzycznymi: Państwową Szkołą Muzyczną II st. im. Ryszarda

Bukowskiego, Ogólnokształcącą Szkołą Muzyczną I i II st. im. Karola Szymanowskiego, Zespołem Szkół nr 20 im. prof. Marii Zduńiak, Szkołą Muzyczną I st. im. Grażyny Bacewicz oraz Ogólnokształcącą Szkołą Muzyczną nr 2 i Szkołą Muzyczną nr 2 im. Fryderyka Chopina.

W pomieszczeniach klubowych znajduje się miejsce szczególnie ważne dla najmłodszego artysty – mała sala koncertowa nazywana Małą La Scala. Ulokowano ją w nowej części Klubu i oprócz prowadzonej tam działalności wystawienniczej (galerię utworzono w 2013 roku) służy do organizowania pierwszych występów muzycznych przed publicznością (rodzice, dziadkowie i rodzeństwo) najmłodszych debiutantów. Cztero- i pięcioletnie dzieci wykonują krótkie, 2–3 minutowe utwory na pianinie, skrzypcach, wiolonczeli i gitarze. Tu także studenci i doktoranci wrocławskiej Akademii Muzycznej mają możliwość zaprezentowania swojego talentu muzycznego zarówno przed, jak i po recitalu dyplomowym ([w katalogu prac magisterskich absolwentów Wydziału Edukacji Muzycznej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu](#) możemy odnaleźć cztery prace dotyczące działalności muzycznej Klubu od 1959 do 1997). Nie można pominąć prowadzonych przez wiele lat kursów w ramach Międzynarodowego Mistrzowskiego Kursu Pianistycznego Juliusza Adamowskiego (ostatni XXV odbył się w 2018 roku).



Koncert Sofyi Gulyak, prowadzenie Juliusz Adamowski, 20 maja 2019 roku. Fot. A. Solnica / zbiory Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

W klubie odbywają się niepowtarzalne wykłady Marka Dyżewskiego z cyklu Collegium Musicum. Na przestrzeni wielu lat działalności KMiL nie sposób wymienić wszystkich przedstawicieli z kręgu muzyki klasycznej (śpiewaczek i śpiewaków operowych, pianistek i pianistów, skrzypaczek oraz kompozytorów i dyrygentów), z którymi spotkała się wrocławska publiczność. Można przypomnieć tylko te niektóre: Bożena Kinasz-Mikołajczyk, Danuta Paziuk, Halina Słoniowska, Bogna Sokorska, Stefania Woytowicz, Antoni Bogucki, Tadeusz Prochowski, Sofya Gulyak, Halina Czerny-Stefańska, Krzysztof Jabłoński, Andrzej Jasiński, Krzysztof Książek, Wiktor Mierżanow, Aleksiej Orłowiecki, Karol Radziwonowicz, Kaja Danczowska, Wanda Wiłkomirska, Henryk Czyż, Henryk Mikołaj Górecki, Krzysztof Penderecki, Tadeusz Strugała oraz Stefan Stuligrosz.

Fascynacje literackie

Ewa Kofin w 1962 roku na łamach „Słowa Polskiego” zauważyła, że w Klubie Muzyki i Literatury „do stałych klubowych imprez należą Czwartki Literackie (spotkania z pisarzami), wieczory recytatorskie”. Trzeba pamiętać, że historia Czwartków sięga 14 lutego 1946 roku Profesor Tadeusz Mikulski, wspominając setny Czwartek Literacki, dwa lata po jego inauguracji, napisał: „Czwartki literackie we Wrocławiu okazały się instytucją trwałą, która umiała narzucić dyscyplinę prelegentom i coraz liczniejszej grupie słuchaczy [...] przyzwyczały pisarzy, którzy przybywają do nas z głębi Polski, że czeka tu na nich słuchacz wdzięczny i żarliwy, ciekawy mówionej książki i widoku autora” (tekst ukazał się m.in. w wydanej po śmierci Tadeusza Mikulskiego monografii „Temat Wrocław. Szkice Polskie”, Wrocław 1975).

Do stałych cyklicznych imprez w Klubie należały również Spotkania Wrocławskie poświęcone tematom związanym z wybitnymi ludźmi, którzy byli związani z dawnym i nowym Wrocławiem. Miłośnicy historii Polski i dolnośląskiej stolicy spotykają się na cyklicznych spotkaniach Wieczory z historią organizowanych przez Instytut Pamięci Narodowej. Wrocławskie Towarzystwo Historii Medycyny i Farmacji jest organizatorem spotkań, w ramach których prezentowane są publikacje z zakresu medycyny oraz historii. Klub współpracuje obecnie ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich oraz Związkiem Literatów Polskich, organizując spotkania autorskie oraz prezentacje książek. KMiL jest również współorganizatorem cyklu spotkań „Herbertiada” lubelskiego Koła Literatów Polskich.



Wręczenie nagród w Konkursie Translatorskim na tłumaczenie wiersza „Ermüdung” G. M. Lepka. Jury konkursu (od lewej): Olga Tokarczuk (przewodnicząca), prof. Wojciech Browarny i Ryszard Sławczyński, 18 grudnia 2017 roku. Fot. A. Solnica / zbiory Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Wśród goszczących w klubie literatów odnajdujemy: Janusza Stycznia, Bogusława Bednarka, Mariannę Bocian, Urszulę M. Benkę, Stanisława Dygata, Lothara Herbsta, Pawła Jasienicę, Gabriela Leonarda Kamińskiego, Tymoteusza Karpowicza, Bogusława Kierca, Urszulę Koziół, Jana Miodka, Sławomira Nicieję, Juliana Przybosia, Tadeusza Różewicza, Magdalenę Samozwaniec, Wisławę Szymborską, Olę Tokarczuk, Barbarę Wachowicz oraz Rafała Wojaczka.

Od 1999 roku w KMiL działa z powodzeniem Oficyna Wydawnicza Akwedukt, która uzupełnia wrocławski rynek wydawniczy. Została ona założona przez obecnego dyrektora Ryszarda Sławczyńskiego. Działalność wydawnicza jest realizowana w trzech obszarach: książki poetyckie, literatura wspomnieniowa o tematyce historycznej (też kresowej) oraz katalogi wystaw, które są związane z bogatą działalnością wystawienniczą tej kulturalnej placówki. Wydawnictwo utrwała działalność KMiL, a wysoki poziom edytorski i merytoryczny tylko podkreśla znaczenie tej instytucji w kulturalnej przestrzeni Wrocławia. Urszula Małgorzata Benka, charakteryzując wydawnictwo na stronie internetowej klubu literackiego „Rubikon” (rubikon.e.pl), zaznaczyła: „Wydawnictwo jest pełne energii i dysponuje kompetencjami znakomitych filologów. Wypełnia przykrą, aby nie rzec: wstydliwą lukę zrozumienia fenomenów duchowo-kulturowych, także mitologii tutejszych. Tutaj też widzę rześki, „delficki” smak wody Akweduktu”.



*Prelekcja prof. Jana Miodka pt. „W językowym kręgu Bożego Narodzenia i Nowego Roku”, 5 grudnia 2019 roku.
Fot. Ryszard Sławczyński / zbiory Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu*

Sztuki plastyczne

Początkowo wystawy malarstwa i grafik odbywały się w Sali Koncertowej obecnie nazywanej również Salą Portretową, ale dzięki powiększeniu powierzchni klubu w 2013 roku powstała Galeria Wystawiennicza, w której są organizowane wystawy malarstwa, grafiki, rzeźby i ceramiki oraz fotografii. Wśród artystów prezentujących swoją twórczość w KMiL byli wrocławianie, twórcy z Polski oraz z zagranicy m.in. z Belgii, Białorusi, Łotwy, Syrii, Ukrainy i Włoch, w tym: Khaled Basmadji, Tullio Ceccato, Emilio Oliviero Contini, Eugeniusz Geppert, Barbara Gutekunst, Wojciech Górka, Lena Kielar, Ała Laskowska-Klementi, Olga Nowicka, Małgorzata Ploch Franciszek Starowieyski oraz Mira Żelechower-Aleksiun.



Prezentowana w sali wystawienniczej Klubu Muzyki i Literatury wystawa akwarel Wojciecha Górki pt. „Z Lizbony na Rugię przez...”. W części muzycznej wystąpił Tomasz Marut (fotepian), 11 stycznia 2018 roku. Fot. ze zbiorów Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Teatr i film

W latach 1975–1991 instytucja funkcjonowała jako Klub Filmu, Muzyki i Literatury, z tego powodu nieprzypadkowo wielu znanych artystów z kręgu filmu i teatru było gośćmi klubu. Wielkim zainteresowaniem zawsze cieszyły się spotkania z popularnymi aktorami, reżyserami wśród których znaleźli się m.in. Nina Andrycz, Danuta Balicka, Zbigniew Cybulski, Mieczysława Ćwiklińska, Bogusław Danielewski, „Witkacolog” Janusz Degler, Mariusz Dmochowski, Jan Englert, Wiesław Gołas, Ryszarda Hanin, Leszek Herdegen, Gustaw Holoubek, Kazimierz Kaczor, Jerzy Kamas, Bogusław Kierc, Krzysztof Kolberger, Andrzej Kopiczyński, Zofia Kucówna, Eliasz Kuziemski, Iga Mayr, Erwin Nowiaszek, Jan Nowicki, Daniel Olbrychski, Bruno O'Ya, Igor Przegrodzki, Jakub Rotbaum, Zofia Rysiówna, Wojciech Siemion, Krystyna Skuszanka, Aleksandra Ślaska, Jan Świdorski, Henryk Talar, Henryk Tomaszewski oraz Andrzej Wajda. W Klubie odbywały się również Międzynarodowe Spotkania Teatrów Jednego Aktora. Gościł tu także Wrocławski Teatr Lalek.

Wrocławski Klub Muzyki i Literatury realizuje obecnie pasję dyrektora Ryszarda Sławczyńskiego, historyka, miłośnika Odry i Kresów Wschodnich. Pomieszczenia klubowe udostępniane są na spotkania kilku stowarzyszeniom kresowym m.in. Towarzystwu Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich „Leopolis”, Towarzystwu Przyjaciół Grodna i Wilna, Wrocławskiemu Klubowi Stanisławów, Fundacji Semper Fidelis i Klubowi Seniora Kresowego.

Instytucja tak bardzo związana z Wrocławiem i wypełniająca kulturotwórczą misję już od 65 lat jest ulokowana w samym centrum miasta, na pl. gen. Tadeusza Kościuszki 10. Jest w pełni dostosowana do goszczenia osób niepełnosprawnych, w pełni klimatyzowana, oferująca swoim gościom niezapomniane wrażenia artystyczne (obecnie w trybie online).

Tadeusz Juchniewicz

kustoszbiblioteczny (Uniwersytet Wrocławski)
współpracujący z Centrum Historii Zajezdnia

Za udostępnienie materiałów archiwanych oraz zdjęć autor składa serdeczne podziękowania Ryszardowi Sławczyńskiemu, dyrektorowi Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu.

Literatura:

- Adam Sznajderski, *W kręgu sztuki. Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu*, Tuchów 2008
- Bogdan Daleszak, *Bedeker Wrocławski*, Wrocław 1970
- Tadeusz Mikulski, *Temat Wrocław. Szkice Śląskie*, Wrocław 1975
- *Panorama kultury współczesnego Wrocławia*, Wrocław 1970
- „Kalendarze Wrocławskie”
- „Roczniki Wrocławskie”
- www.klubmil.pl